GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 112. W Poniedziałek dnia 15. Maja. 1843.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z nad granicy polskiéj, dn. 28. Kwietnia.

Odjazd Xięcia Paskiewicza z Warszawy do Petersburga łączą teraz z oczekiwaném z pewnością przybyciem Cesarza do stolicy Królestwa Polskiego. Słychać, że N. Cesarz wcelu tém łatwiejszego i pewniejszego wykonania zamierzonych reform w królestwie, nasamprzód pod względem spraw polskich dokładnych u Namiestnika chce zasięgnąć wiadomości i nad środkami, które zaprowadzone być mają, w Petersgu naradzać się zamyśla. Zresztą spodziewają się Cesarza w Warszawie niezawodnie w ciągu mies. Maja. Czy on stamtąd armią południową zwiedzi, jeszcze nie pewna, zależeć to będzie zapewne od ówczasowego politycznego położenia Xięstw naddunajskich, dokąd znowu kilka pułków jazdy odeszło. Armia rossyjska z niewypowiedzianą ochotą wygląda wyprawy do Turcyi. — Budowa Warszawsko-krakowskiéj kolei żelaznéj całkiem ustała, spodziewają się jednak z pewnością, że N. Cesarz podczas bytności swéj w Warszawie dokończenie dzieła kosztém skarbowym, chociaż pod innym dozorem zawyrokuje. — Przed niedawnym czasem Żydostwo w królestwie w nadzwyczajnym było ruchu; chodziło też o nader ważne dla nich pytanie. Chciano ich bowiem całkiem pozbawić prawa trzymania szynków i przedawania wódki, z czego właśnie Żydzi w królestwie po większéj części się utrzymują. Wszakże obecnie pozwolenie to przedłużono aż do św. Jana roku 1844. — Potwierdza się, że żołnierze armii rossyjskiéj odtąd nie inaczéj jak tylko po zapadłym wyroku cieleśnie karani być mają. Tak tedy dowolne bicie ze strony oficerów ustaje.

Z Warszawy, dnia 7. Maja.

Piętnaste sprawozdanie publiczne Banku Polskiego za r. 1842. odbyło się wczoraj rano o godz. 10. w salach gmachu bankowego, pod przewodnictwem Radzcy Stanu Łęskiego, zastępującego w téj czynności Dyrektora Głównego Komissyi Rząd. Przychod. i Skarbu, w obec Kommissyi Umorzenia długu krajowego i licznie zgromadzonéj publiczności. Posiedzenie zostało zagajone przez JW. Łęskiego, poczém JW. Grabowski, Kontroller Glny Królestwa, jako Prezes Kommissyi Umorzenia, skreślił obraz dążności i celów Banku, a w końcu

zabrał głos JW. Radzca Tajny Tymowski, Prezes tegoż Banku, w słowach następujących:

»Panowie! Piętnastoletnie istnienie Banku Polskiego, téj tyle dla kraju dobroczynnéj instytucyi, którą Królestwo Polskie winno łaskawemu Monarsze swemu, przekonało i ciągle przekonywa o płynących z jego ustanowienia pożytkach dla handlu, przemysłu i obrotu wszelkich zasobów i bogactw, jakiemi hojna ręka Twórcy ziemię naszę obdarzyła. — Rok 1842., za który dziś Bank Polski składa sprawozdanie, nie przedstawiał żadnych nadzwyczajnych okoliczności, wywierających wpływ znakomity na handel lub przemysł krajowy. — Dobre ceny zboża w początku roku tegoż wykazane, dozwoliły właścicielom ziemskim spieniężyć wszystkie onegoż zapasy, bez żądania znacznych zaliczeń, które Bank chętnie zawsze udziela. Późniejsze zaś w miesiącach letnich spadnięcie cen, nastąpione przeciw wszelkim spekulacyjnym rachubom, lubo dało powód do strat pojedyńczych, nie pociągnęło przecież w ogólności na klassę handlującą żadnych ważnych wypadków. — Umorzenie długu krajowego postępowało ściśle podług warunków zasadniczych, umówionych przy zawieraniu układów o pożyczki. — Obligów Skarbowych III. Seryi, któréj część dopiero w r. 1842. w obieg została puszczoną, stosunkowo rozpoczęło się umorzenie. Bilety bankowe, wypuszczone w ilości równającéj się kapitałowi zakładowemu, nie przestają pełnić znakomitéj krajowi przysługi, ułatwieniem obiegu ruchomych kapitałów. Żądanie wszakże ich wymiany na srebro, nietylko nie było w roku 1842. w przecięciu większém, lecz utrzymało się na téj saméj stopie, jak to miało miejsce przy mniejszéj onych kursującéj ilości. — Skupowanie wexli, pożyczki i zaliczenia, te główne środki, któremi Bank przychodzi w pomoc handlowi i przemysłowi, odbywały się w r. 1842. w téj saméj jak w latach ostatnich obszerności. — Górnictwo krajowe, zostające dotąd pod zawiadywaniem Banku Polskiego, zdaliśmy z dniem rok zeszły kończącym, nowemu Wydziałowi przy Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu, z mocy Ukazu Najwyższego ustanowionemu. Przystępując do odczytania wam Panowie sprawozdania, które Bank Polski pod światłe i ściśle roztrząśnienie Kommissyi Umorzenia i pod sąd bezstronnéj publiczności składa, niech mi tu wolno będzie objawić to sumienne z głębi duszy wyznanie, iż staraniem naszém ciągłém, najdroższą dla serc naszych chlubą, zawsze będzie, iżbyśmy w ścisłém wykonywaniu przepisów, w pełnieniu zaprzysiężonych obowiązków, z gorliwością, przezornością i dobrą wiarą, odpowiedzieli Najwyższemu zaufaniu, jakiém nas N. Cesarz i Król zaszczycić raczył.«

Według odczytanego na tém posiedzeniu sprawozdania, okazał się w działaniach Banku, w ciągu r. 1842, ogólny Bilans, jak następuje:

Stan czynny.

a) W wexlach i papierach skupionych	r. sr.	1,223,023	k. 45½
b) W wexlach zagr.	»	160,631	» 70½
c) W papierach publ.	»	5,089,822	» 59
d) W pożyczk. i zalicz.	»	14,410,008	» 26½
e) W przedsięwz. han.	»	7,839,274	» 17½
f) W kassie	»	1,871,685	» 75½

Stan bierny.

Zaspokoj. długu krajo.	r. sr.	224,756	k. 64
Wartości Bankowi powierzone:			
a) Summy depozytowe	r. sr.	4,453,818	» 2½
b) Kapitały instytutowe	»	4,403,257	» 83½
c) Kapitały prywatne	»	2,306,934	» 77
d) Summy przekazowe	»	2,780,559	» 13½
Bilety w obiegu	»	7,999,999	» 50

Po odtrąceniu Stanu biernego od czynnego, stan majątkowy z dn. 10/31. Grudnia 1842. wynosił . . . . r. sr. 8,405,150 k. 4
A że fundusz uposażenia wynosi . . . . » 8,000,000 »
Zyskano więc w r. 1842. r. sr. 405,120 k. 4 (czyli złp. 2,701,000 gr. 8).

Rossya.

Z Petersburga, dnia 1. Maja.

Wczora zrana odgłos dział twierdzy Petersburskiéj obwieścił o odkryciu żeglugi na Newie.

— Gazety Petersburshie ogłosiły następne: Ostrzeżenie. — 1840, Grudnia 28. dnia, dałem do zarządu interesami i dobrami mojemi, pełnomocnictwo rodzonemu bratu mojemu, Xiążęciu Michałowi synowi Mikołaja Radziwiłłowi, tegoż miesiąca 30. dnia w Sądzie powiatowym Żytomirskim zaświadczone. Gdy zaś pomieniony brat mój objawieniem, 1842 r. Grudnia 11. dnia do sądu pow. Radomyślskiego podaném, takowego pełnomocnictwa i za oném zarządu

interesami i dobrami mojemi zrzekł się, o czém mi teraz, w skutek jego prośby, objawiono przez Urząd Policyjny Petersburski, przeto i ja pomienione pełnomocnictwo cofam, o czém podałem gdzie należy prośbę, a przez niniejsze arendownych posiadaczy dóbr moich i wszystkich, kogo to obchodzić może, zawiadamiam. Xiążę Mikołaj syn Mikołaja Radziwiłł.

W powiecie Kiszeniewskim, w Bessarabii, wsi Wisterniczanach, żona mieszczanina Bułata, urodziła 28. Stycz. dziecię płci mężkiéj z trzema nogami, z których na jednéj jest 7 palców. Dziecko to urodziło się w czasie właściwym i żyje.

W nocy na 13. Lutego w miasteczku Pohrebiszczach, pow. Machnowieckim, gubern. Kijowskiéj, żona włościańska Anna Siemnina, urodziła potwor rodzaju żeńskiego, złożony z dwóch ciał zrosłych brzuchami, ze czterema rękami, trzema uszami, dwiema oczami w jednéj niekształtnéj głowie, z jednym nosem i gębą. Potwor ten umarł natychmiast po urodzeniu.

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Maja.

Dziennik Sporów wyraża się o zajęciu Sindu przez Anglików, w sposób następujący: Wiadomość ta potwierdziła tylko, cośmy się już byli przez ostatnią pocztę dowiedzieli. Odtąd Sind ma stanowić część państwa Angielskiego, i trzeba istotnie nie zważając nawet na korzyść, jaka dla krajowców stąd wypływa, że są od rabunku Książąt muzułmańskich odtąd uwolnieni, oddać prawdziwie liberalnemu duchowi angielskiemu sprawiedliwość, postanawiającemu zniesienie niewoli w zabranych prowincyach i razem otworzenie na rzece Indus wolnéj żeglugi dla każdego narodu. Postępowanie takie gabinetu angielskiego może za najlepszą służyć odpowiedz tym wszystkim, którzy go posądzają, że usiłowania jego w przytłumieniu handlu niewolnikami i osiągnieniu nowych układów handlowych z nieczystego źródła dumy pochodzą.«

Przed sądem policyi poprawczéj zaczął się wczoraj proces wytoczony przeciw P. Vidocq. Szef ten dawny policyi bezpieczeństwa (ze swych pamiętników znany dostatecznie) liczy teraz 69 lat, i stoi na czele instytutu, którego jest zadaniem, wyszlakowanie kradzionych rzeczy, odkrycie oszustów, i danie w téj mierze publiczności wszelkich objaśnień. Oskarżono teraz tego Vidocqa, że jakiegoś Champlaix samowładnie zaaresztował, w domu swoim zamknął i do podpisania wielu przymusił dokumentów. Protokuły z świadkami dają szczególniejsze objaśnienia wewnętrznego sposobu życia w Paryżu, i mogłyby posłużyć Panu Sue do nowego rozdziału jego Mystères de Paris. Pomiędzy świadkami mówiącemi za Vidocqem był pierwszym Pan Dr Koreff, który zeznał: »Pana Vidocq trzy czy cztery razy pytałem się o rzeczy dla mnie wagi wielkiéj, i nie mogę, jak tylko pochwalić jego bezinteressowności i jego gorliwości. Jednéj burzliwéj nocy zginęła mi była papuga, do któréj jestem mocno przywiązany; udałem się do Pana Vidocq, a on mi ją natychmiast dostawił.« Słuchanie świadków trwa już dni dwa; jutro wyrok zapadnie.

Dzień odjazdu Księżniczki Klementyny z jéj małżonkiem nie jest jeszcze ułożony. Dwór zamierzał zrobić kilka wycieczek do Fontainebleau i Compiègne, ale Królowa sobie tego nie życzyła, bo się rocznica śmierci Księcia Orleanu zbliża, w któréj ma być kaplica, wybudowana na miejscu gdzie ten nieszczęśliwy Królewicz ducha wyzionął, poświęcona, do czego sama robi wielkie przygotowania. Chciałaby Królowa jak najdłużéj zatrzymać przy swym boku Księżniczkę Klementynę, bo mając ją dotąd przy sobie zawsze, stało się jéj towarzystwo dla niéj istotną potrzebą, dla tego téż lubo odjazd nowożeńców był na jutro oznaczonym, jeszcze go na późniéj, na czas nieoznaczony, zwleczono.

Poświęcenie wzwyż wymienionéj kaplicy nastąpi 13. Lipca, w przytomności całéj Królewskiéj familii, wyjąwszy Księcia Joinville i Księżniczki Klementyny, przez Arcybiskupa paryskiego w przytomności nuncyusza papieskiego. Oprócz istotnych urzędników dworu, ministrów i Prezesów obudwóch Izb, nikt więcéj nie będzie przypuszczonym, bo szczupłość miejsca zaledwo i tyle pomieści już osób. Kaplica ta już prawie skończona, pracują jeszcze tylko nad architektonicznemi przyozdobieniami i nad ołtarzem, stojącym na tém samém miejscu, gdzie Książę Orlean ducha oddał. Królowa zrobiła dotacyą, aby od dnia poświęcenia co rano mszą odprawiano, jak się to już dzieje w chapelle expiatoire urządzonéj podczas restauracyi na cześć Ludwika XVI.

Courrier ma nadzieję, że oświecanie alkoholem (éclairage par l'hydrogène liquide) zastąpi wkrótce we Francyi oświecanie olejem. Jeżeli się urzeczywistni nadzieja zaprowadzenia tego nowego systemu oświecania, który już coraz bardziéj upowszechnia się w Ameryce, handel olejem znaczny przeto poniesie uszczerbek. W roku 1840. sprowadzono do Francyj olejów i nasion olejnych za 68 mil. fr.

Najznakomitszym kaznodzieją w Paryżu jest teraz Xiądz Ravignan, dawniéj prawnik i dopiero od r. 1824 poświęcił się stanowi duchownemu. Kazania jego miewane w kościele Notre-Dame mają zawsze po kilka tysięcy słuchaczów z wyższych i oświeconych klass społeczności. Jakkolwiek mówi zawsze w materyach dogmatycznych, rzecz dziwna, że dotąd nie ściągnął jeszcze na siebie krytyki tak drażliwych dzienników paryskich.

Piszą z Paryża, że w ostatnich latach rządów Sułtana Mahmuda urządzone zostały w 80 miejscach wewnątrz granic Turcyi kwarantany. Doradzono Sułtanowi, aby wszelkie kwarantany poddane zostały pod bezpośredni kierunek i nadzór komitetu zdrowia zasiadającego w Konstantynopolu, i w którym każde europejskie mocarstwo miało swego reprezentanta; na co też Porta przystała. W skutku tego mocarstwa europejskie skróciły czas kwarantany w swoich portach dla okrętów z Turcyi przybywających o połowę. Teraz dowiadujemy się, że Dywan dnia 14. Kwietnia rozwiązał rzeczony komitet zdrowia, na zasadzie, że zakłady kwarantanowe tak już są udoskonalone, iż nie potrzebują zwierzchniego nadzoru. Przez to rozwiązanie upada pewność skuteczności kwarantan, i zapewne uczynionem będzie przeciw temu wspólne przedstawienie. Poseł angielski już ustnie przeciw téj zmianie protestował.

Anglia.

Z Londynu, dnia 5. Maja.

Na posiedzeniu dzisiejszém Izby wyższéj Lord Beaumont wniósł pytanie dotyczące się spraw Serbii. Wspomniał o doniesioném nasamprzód przez gazety niemieckie postanowieniu Porty przychylenia się do roszczeń Rossyi pod względem Serbii i oświadczył, że minister angielski Spraw zagranicznych odpowiedzialny za zgubne skutki, z tego postanowienia Porty wyniknąć mogące. Przytoczywszy zdania Xięcia Wellingtona i Hrabi Aberdeen o konieczności utrzymania Porty dla równowagi europejskiéj, przystąpił do dokładnego opisu stósunków Serbii po rewolucyi Jerzego Czarnego i dowodził z przytoczeniem stypulacyi traktatów z Bukarestu, Akiermanu i Adryanopola, że jakkolwiek Rossya w załatwieniu spraw Serbskich zawsze główną grała rolę, jednak prawa jéj do takowego wmieszania się nigdy w téj nie uznano rozciągłości, w jakiéj je teraz wykonywa zwalając z tronu mianowanego pod sankcyą Porty władzcę Serbii i naruszając prawa zwierzchnicze Sułtana, odgrażając mu nawet użyciem siły zbrojnéj. Nareszcie wspomniał Lord Beaumont o wrzkomo antirossyjskich radach, jakie poseł angielski w Stambule Porcie i ministeryum angielskiemu dać miał i uczynił nareszcie wniosek, aby »instrukcye dane w téj sprawie posłowi angielskiemu w Carogrodzie i konsulowi angielskiemu w Serbii, Izbie przełożono.« Wszakże mowa Ministra Aberdeena dokazała tego, że Lord Beaumont sam wniosek swój cofnął.

Kwestya serbska, która teraz tak w Parlamencie jako też po za Parlamentem wielkie czyni wrażenie, spowodowała Morning Chronicle do następujących uwag, przyczepionych do korrespondencyi z Konstantynopola: »Do ministra Spraw zagranicznych przybyły depesze od Sir Stratforda Canninga, w których, jak słychać, rząd Królowéj J. M. mocno się przestrzega, jak niebezpieczną jest rzeczą ustępować Rossyi w sprawach serbskich. Poseł nasz w Konstantynopolu rozebrał podobno jasno macchiawellistyczną politykę, która obecne sprowadziła przesilenie, wskazując energicznie Lordowi Aberdeen konieczność podania Sułtanowi wyraźnego znaku, że Anglia jemu, jako uznanemu Zwierzchnikowi ludu serbskiego, wsparcie dać gotowa. Jeżli to nastąpiło, natenczas ważną jest rzeczą, aby kopije lub wyjątki z depeszy Sir Str. Canninga przełożone były Parlamentowi: wykazać się musi, czyli rząd angielski obowiązkowi swemu jest wierny, czyli też Rossyi dozwolone być ma, aby się bez przeszkody na prawym brzegu Dunaju sadowiła, rozciągając panowanie swoje aż do Serbii, gdzie żadnego do opieki nie ma prawa, aby równym sposobem posuwając się ku Bul-

garyi, zwolna doszła do ostatecznego celu ambicyi swojéj, do Konstantynopola. — Należałoby także postarać się o odpis urzędowéj protestacyi Rossyi przeciwko teraźniejszemu Xięciu Serbii, ponieważ wątpliwą rzeczą będzie, jak dalece manifest rossyjski przypada do miary z traktatami układającemi stósunki Turcyi do mocarstw europejskich. Jeżeli Rossya zdanie swoje o kwestyi rzeczonéj, jak się to z Sir Rob. Peela uwag w Izbie niższéj podanych pokazuje, mianowicie na tém opiera, że wybór Alexandra Gieorgiewicza sprzeciwia się ustawom Hattiszerifu wydanego w r. 1834. w skutek traktatu adryanopolskiego, to odpowiedzieć tylko możemy, żeśmy dokument ten z uwagą przeczytali, i nic w niem takiego znaleść nie możemy, coby narodowi serbskiemu z przyzwoleniem Turcyi Gieorgiewicza na tron powołać wzbraniało. Hattiszerif nic nie zawiera takiego, coby Rossyi głos jakiś w sprawie téj dawało, a lubo dawniejszy Hattiszerif xięstwo to za dziedziczne w familii Miłosza uznaje, to jednak przyznano, że Turcya zachowuje sobie prawo złożenia xiążąt tych z urzędu; a używszy prawa tego w sprawie Xięcia Miłosza, uczyniła tron wakującym. Jeżeli Rossya utrzymuje, że Gieorgiewicz nie jest obrany, tylko mianowany, to subtelne takie ważenie słówek nadto jasno wykazuje zamiary jéj protestacyi. Rzeczą jest niezaprzeczoną, że Gieorgiewicz, syn dobrego patryoty Jerzego Czernego, Serbom był miłym, i nie bez powodów sądzimy, że zabiegi saméj Rossyi prawa jego popierały. Jakkolwiek bądź, fundamenta, na których Rossya interwencye swoje opiera, dokładnie rozpoznać należy, ponieważ rząd angielski żadnego wpływu obcego mocarstwa na sprawy państwa otomańskiego na żaden sposób ścierpieć nie może, wyjąwszy, jeźli wpływ takowy w istniejących układach wyraźne znajduje usprawiedliwienie. Przez traktaty Bucharestski, Akjermański, Adryanopolski i inne jeszcze dawniejsze zajęła Rossya stanowisko, które dla ambitnych jéj projektów nader jest pomyślne. Jest ona autoryzowaną Panią wszystkich kościołów w całém państwie otomańskiem; posiada ona prawny protektorat nad Mołdawią i Wołoszczyzną, a ujścia Dunaju sama zajmuje. P. Blanqui w nowém swojém dziele »Voyage en Bulgarie« przypisuje konsulom rossyjskim w Turcyi równie tyle wpływu i czynności, co mają rezydenci angielscy po dworach krajowych xiążąt indyjskich. Według tegoż samego autora położenie ludności chrześciańskiéj w Bulgaryi i innych ziemiach berła tureckiego tego jest rodzaju, że zbliżyć się musi chwila, w któréj cierpiący mieszkańcy otrząsną się z jarzma tureckiego. Wszystkie te okoliczności zważywszy, a do tego pożałowania godną politykę Austryi, która na zabiegi Rossyi z założonemi patrzy rękoma, niemasz prawie nadziei, iżby Porta skutecznéj dostąpić mogła opieki, chyba, gdyby rząd angielski szybko się zdecydował do polityki odpornéj, jaką podobno Sir Stratford Canning nastręcza. Powtarzamy, że Parlament spiesznie o stósowne dokumenta postarać się musi.« Przytaczamy rozprawę tę dziennika Palmerstonskiego, z którym Times tą razą dosyć się zgadza, ponieważ być może, że na zasadzie téjże ministeryum w Parlamencie zaczepioném będzie. Wszakże niepojętą jest rzeczą, że aż do d. 29. Kwietnia dzienniki angielskie żadnéj jeszcze nie miały wiadomości o rozstrzygnieniu tego pytania w Konstantynopolu.

— Tutejsze pisma opanowanie Sindu, nie w najlepszém wystawiają świetle. Times zaczyna jeden artykuł swój témi słowy: »Zwyczajna praktyka napadu, zdobycie i złupienie udało się zupełnie. Sind został do państwa Wielkiéj Brytanii wcielony.« Globe równie nie jest z tego nabycia zadowolnionym, wykazuje on sprzeczność, w jakiéj zabór ten zostaje z początkowym pokojem tchnącym manifestem Lorda Ellanborough, podług którego tenże przyrzeka sprawować rządy w pokoju i zgodzie z sąsiedniemi narody. Na drugiém miejscu, nazywa tenże dziennik generalnego gubernatora naśladowcą Napoleona, którego nawet w swych buletynach stara się małpować. Na giełdzie jednak wypadki te nie zrobiły złego wcale wrażenia, i fondy angielskie podniosły się w górę.

Pan Brunel znajduje się dotąd jeszcze w tém samém niebezpieczném położeniu, jak przy ostatnich doniesieniach. Nie zrobiono dotąd żadnego innego doświadczenia dla wydobycia złotéj monety, którą połknął, a która mu w gardle stanęła.

W Liverpoolu znowu okropny był pożar. Wybuchnął on w spichlerzach na Duke Dock

w bliskości domu celnego, należących do spadkobierców Księcia Bridgewater. Trzy siedmiopiętrowe, bawełną i zbożem napełnione spichlerze stały się pastwą płomieni; szkodę cenią od 15,000 do 20,000 funt. szt. W Stokport również nie mniejszy był ogień dnia 1. Maja, i zniszczył fabrykę katunu Pana Fearnlej w wartości 10,000 funt. szt.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 27. Kwietnia.

Gdy stary Marszałek Castagnos zapytał Infanta Don Francisco de Paula, jak się ma Jego Wysokość, odpowiedział Infant: »Moja Wysokość jest jeszcze w Saragossie, a tu widzisz przed sobą Deputowanego Francisco da Paula.« Do innych osób miał Infant powiedzieć, że tylko dla tego ubiegał się o miejsce Deputowanego, aby módz przybyć do Madrytu. Wiadomo, że podczas gabinetu Ofalia, nie dozwolono mu, aby jako Xiążę zasiadał w Senacie, był bowiem wprawdzie synem familii królewskiéj, ale nie synem Króla.

Z Paryża, dnia 6. Maja.

Rząd ogłasza dzisiaj następującą telegraficzną depeszę z Bajonne dnia 5. Maja: Na posiedzeniu Senatu d. 1. Maja ministeryum ogłosiło, że dymissye jego Regent przyjął i Panu Cortina nowy gabinet utworzyć polecił.

Rozmaite wiadomości.

Przygoda francuzkiéj amazonki. — Julianna Dawy, która niedawno w 70tym roku życia umarła, nosiła suknie mężkie przez większą połowę życia swego. Dziennik Bretton z Nantes, podaje o niéj następujące szczegóły: »W rewolucyi francuzkiéj w r. 1791., przyłączyła się z wielkim zapałem do stronnictwa rojalistów w Wandei. Gdy wpadła w ręce republikanów, skazano ją na karę deportacyi, która się wtedy równała wyrokowi śmierci. Ale gdy się dowiedziano, że jest kobietą, nastąpiło ułaskawienie. Julianna Dawy przywdziała znowu suknie kobiece. W kilka lat potém przyjęła służbę majtka na francuzkim okręcie kupieckim. Okręt ten dostał się w niewolę angielską, a nasza amazonka przepędziła ośm lat w pływających więzieniach w Portsmouth. Przypadek chciał, że w niéj znowu poznano kobietę. Julijanna Dawy powróciła do Francyi. Przybywszy do rodzinnego miasta Nantes, zamaskowała się znowu i wraz z wyrobnikami pracowała. Odkryta, osiadła nareszcie w klasztorze jako służebna, przepędziła tamże lat piętnaście Przy schyłku wieku ocknęła się w niéj na nowo chętka bawienia się w mężczyznę wzięła się do roboty wyrobnika i nosiła na przemian męskie, na przemian białogłowskie odzienie.«

Bale na dworze greckim. — Młoda Królowa nie brała wychowania w Paryżu, a przecież swoim uprzejmém zachowaniem się zniewala każdego. Jest najodważniejszą i niezmordowaną w jeżdżeniu na koniu, powabną w tańcu, dostojną na tronie. Żadna z dam jéj dworu nie oddaje się z tak miłym wdziękiem rozkoszy tańca; etykieta, która na podobnych balach dworu ściśle zachowaną bywa, nie sprawia jéj najmniejszéj przykrości. — O godzinie dziewiątéj zgromadzają się zaproszeni w sali balowéj; o pół do 10téj wchodzi Król i Królowa z całym dworem. Wszyscy przytomni panowie i panie, nie śmią usiąść, co trwa zwykle pół godziny. Poczem Król podaje rękę jednej z dam, a Królowa jednemu z członków dyplomatycznych, i tak całe zgromadzenie idąc za nimi, obchodzi w koło salę; poczém Król znowu obiera inną damę, a Królowa innego mężczyznę, i tak idzie daléj, dopokąd wszyscy posłowie i inne osoby, których Król i Królowa chcą wyszczególnić, oprowadzonemi nie będą. Poczém zaczyna się walec. Dopóki Królowa tańczy, wolno innym damom, które nie tańcują siedzieć, skoro zaś tańczyć przestaje i po sali się przechadza, muszą stać. Dwa krzesła ustawiają zwykle na przedzie dla Króla i Królowéj, damy mają swe miejsca za temiż. Około 3ciéj lub 4téj godziny, gdy się oznaczony porządek tańców już ukończy, wstają wszyscy, a Król i Królowa czynią znowu półgodzinny obchód, od którego żaden z obecnych uchylić się nie może. Natenczas Król i Królowa pożegnawszy gości odchodzą, a za nimi całe gromadzenie.

Krawiec polski w Kairze. Władysław Wężyk wspomina w drugiéj części swych podróży po starożytnym świecie (str. 57.), iż roku 1840. znalazł w Egipcie majstra krawieckiego Polaka. Zwał on się Michał Kęczkow-

ski, był rodem z Podlasia i służył dawniéj wojskowo. W Kairze już od lat kilkunastu prowadził swoje rzemiosło i miał nawet swój sklepik oddzielny. Jako osobliwość posiadał tamże dwa dzieła w języku polskiém: Życie Jana Zamojskiego i Historyą Naruszewicza.

Drzewo mahoń, zadziwia olbrzymim pniem i olbrzymiémi konarami, ocieniającémi wielkie przestrzenie, a raduje oko jasno zielonéin liściem. Dwa wieki potrzeba, aby drzewo to doszło swojego zupełnego wzrostu, chociaż się bardzo prędko rozwija.

Londyn ma obecnie 15 teatrów, i tak, dwa uprzywilejowane: Drury-Lane i Kovent-Garden, następnie Haymarket, Princes (Opery i krotochwile), Dom opery angielskiéj (Opery i krotochwile), Adelphi (Dramy i krotochwile), Strand (Krotochwile), Olimpic (Krotochwile), Queens (Krotochwile), City of London (Melodramy), Garrik (Melodramy), Sadlers Wells (Melodramy), Astleys (Melodramy i widowiska sztuk końskich), Surrey (Melodramy) i teatr Wiktoryja (Melodramy). Ztąd widać, że publiczność londyńska w spektaklach i krotochwilach ma upodobanie. We wszystkich powyższych teatrach grają aktorowie w języku angielskim; dla opery włoskiéj jest osobny teatr, największy w całym Londynie na targowicy siana (Haymarket).

OBWIESZCZENIE.

Następnie wymienione dobra mają być na trzy po sobie idące lata od 1. Lipca 1843. aż do tego czasu r. 1846 publicznie wydzierżawione, jako to:

1) dobra Chwałkowo i Kołacin, w powiecie Szremskim położone, włącznie z nową rolą Radorząd zwaną, i kolonią Karłub.
   W tym celu został termin na dzień 1. Czerwca r. b. wyznaczony.
2) Dobra Polwice (Bożydar) i Luboniec, w powiecie Szredzkim położone, wraz z zwyczajną robocizną olendrów Lubońskich i kolonii Józefowa.
   W tym celu został termin na dzień 2. Czerwca r. b. wyznaczony.
3) Dobra Wielkie Jeziory, ptu Szredzkiego, wraz z częścią roli Rosochowa, oraz z częścią łąk w Kempie.
   W tym celu został termin na dzień 3. Czerwca r. b. wyznaczony.
4) Dobra Małe Jeziory, powiatu Szredzkiego, z wsiami Hummer i Niezamyśl, wraz z częścią roli Rosochowa, oraz z częścią łąk w Kempie, jako też z robocizną olendrów Kowalka.
   W tym celu został termin na dzień 7. Czerwca r. b. wyznaczony.
5) Dobra Kempa, powiatu Szredzkiego, z robocizną olendrów Maydany.
   W tym celu został termin na dzień 8. Czerwca r. b. wyznaczony.
6) Browarnia w Małych Jeziorach i propinacya w oberzy Zaniemyślskiéj.

W tym celu został termin na dzień 9. Czerwca r. b zrana o godzinie 10téj w naszéj sali instrukcyjnéj przed Ur. Sędzią Ziemsko-miejskim Fräntzel wyznaczony.

Na które termina dzierżawienia chęć mających z tém nadmienieniem wzywamy, iż warunki dzierżawne w Registraturze naszéj, jako też u Ur. Ogrodowicza Konsyliarza Sprawiedliwości w miejscu przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 19. Kwietnia 1843.

Królewski Sąd Nad-Ziemiański.
Wydziału I.

Za zezwoleniem Król. Regencyi, grunt tu na Garbarach pod Nr. 401. i 402. położony, własnością kościoła ewangelickiego Sw. Piotra będący, z kamienicą mieszkalną, salą do nabożeństwa, budynkiem tylnym i ogrodem, w terminie dnia 22. miesiąca bieżącego po obiedzie o 4téj godzinie w pomieszkaniu Radcy Konsystorskiego Wgo Siedler na ulicy Ogrodowéj pod Nr. 285. publicznie ma być sprzedany i pod zastrzeżeniem konsensu Król. Ministerium najwięcéj dającemu przybity.

Taxa i warunki kupna u kupca Wielmożnego K. Scholtz w rynku pod Nrem 92. dla każdego są dostępne

Poznań, dnia 9. Maja 1843.

Kollegium kościelne.

Dobra Rzeki wielkie i małe, w okręgu Radomskim, Gubernii Kaliskiéj sytuowane, obejmujące rozległości włók 41. mórg 28 miary Chełmińskiéj, pomiędzy któremi mieści się lasu 195 mórg 97 pręt. pod miastem Częstochową, niedaleko granicy Szląskiéj, położone, a graniczące z mającą być koleją żelazną, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w drodze działów w dniu 22. Maja r. b. o godzinie 3éj z południa w Trybunale Cywilnym Gubernii Kaliskiéj, w mieście Kaliszu przed W. Doufresse Sędzią Delegowanym, ostatecznie i niezawodnie. — Taxa przez biegłych przysięgłych wyprowadzona wynosi zł. pol. 151,352., która wyrokiem Trybunału do zł. polskich 126,116. gr. 20 zniżoną została, i od téj ceny licytacya zaczynać się będzie. Wadium przed licytacyą złożyć potrzeba na ręce Patrona podpisanego w ilości zł. pol. 10,000. — Possessyą rzeczywistą odbierze pluslicytant od S. Jana Chrzci-

ciela r. b. lub natychmiast po licytacyi. Dług Towarzystwa kredytowego pozostanie się na gruncie, jako też i o niektóre schedy z dziedzicami układać się można. Reszta szacunku wypłaconą być ma według ugody z współdziedzicami i wierzycielami, który nawet dla dogodności pluslicytanta aż do ukończenia działów i klassyfikacyi przy nim pozostać może. — Taxa wyjaśniająca stan dóbr i dochodów, oraz warunki sprzedaży, przejrzane być mogą każdego czasu w Kaliszu w Kancellaryi podpisanego Patrona. Kalisz, dnia 4. Maja 1843 r.

J ó z e f B r u d z y ń s k i,
Patron Tryb. Cyw. Gub. Kaliskiéj.

Przesiedlając się od Św. Jana r. b. do Wrocławia, upraszam tymczasowo Szanownych współpracowników Tygodnika, aby wszelkie listy i prace Tygodnika się tyczące, przesyłali lub do Stajkowa przy Czarnkowie, pod adressem moim, lub też do Leszna, pod adressem Pana E. Günthera.

W o y k o w s k i, redaktor Tyg. literackiego.

Aukcya w sali hotelu Drezdeńskiego odbywać się będzie w dalszym ciągu, w poniedziałek dnia 15. Maja i dni następujących, przed południem od godziny 10. do 1., a po południu od godziny 3. do 6. Przedawane będą za gotową zaraz zapłatą w grubéj Pruskiéj monecie: meble, między którémi 2 lustra, 2 zwierciadła w złocistych ramach, 2 szafy do xiążek i 2 aparaty Schneidera do kąpania, daléj: bielizna, garderoba, 1 zegar stołowy alabastrowy, 5 dużych dywanów, około 60 obrazów za škłem i w ramach, między którémi kilka wielką wartość mających, rzeczy z bronzu, miedzi, mosiędzu i wiele innych przedmiotów.

A n s c h ü t z,
Kapitan i Król. Aukcyonator.

---

60 baranów z znacznie poprawnéj zarodowéj owczarni Glöglichen (Głogowiec) majętności Majorackiéj Górnéj Głogowy, stać będą podczas tegorocznego jarmarku wełniarskiego od dnia 6. Czerwca r. b. w domu kupcowéj Pani Königsberger przy Wronieckiéj ulicy pod Nr. 1. na przedaż.

Dominium P o ł a ż e j e w o, w powiecie Sredskim, ma na sprzedanie 365 sztuk owiec, zdrowych i zdatnych do chowu; kupujący takowe w każdym czasie odebrać może.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w P o z n a n i u.

Od dnia 7. do 13. Maja.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
7. Maja	— 0,6°	+ 10,2°	27 = 9,1 =	Póln. z. pół.
8. »	— 1,0°	+ 8,0°	27 = 9,0 =	Pół. w. pół.
9. »	+ 1,0°	+ 8,6°	27 = 10,0 =	dito
10. »	— 1,2°	+ 9,2°	28 = 0,3 =	dito
11. »	— 1,8°	+ 10,3°	28 = 1,0 =	Póln. z. pół.
12. »	+ 4,0°	+ 10,5°	28 = 0,1 =	Połud. z.
13. »	+ 1,1°	+ 8,2°	28 = 0,0 =	dito

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 11. Maja. 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	104	$103\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$93\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{5}{8}$	$106\frac{1}{8}$
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{7}{12}$	$102\frac{1}{12}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
A k c j e			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	141
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	156	155
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$127\frac{1}{4}$	$126\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	72	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$93\frac{1}{4}$
Kolei nadreńskiéj	5	$71\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	$95\frac{1}{4}$	$94\frac{3}{4}$
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$121\frac{3}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Śląsk. górn.	4	—	$107\frac{1}{2}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{3}$	$13\frac{1}{3}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	$11\frac{7}{8}$	$11\frac{3}{8}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście P o z n a n i u.	od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen
	Dnia 12. Maja. 1843. r.					
Pszenicy szefel . . .	1	22	6	1	23	6
Zyta . dt.	1	13	6	1	14	—
Jęczmienia dt.	1	1	6	1	2	6
Owsa . dt.	—	28	—	—	29	6
Tatarki dt.	1	14	—	1	15	—
Grochu . dt.	1	20	—	1	21	—
Ziemniaków dt.	—	18	—	—	18	6
Siana cetnar	1	2	6	1	5	—
Słomy kopa	6	22	6	7	—	—
Masła garniec	2	8	—	2	9	—